

Szanowni Państwo,

Po raz kolejny obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych, ustanowiony w 2011 r., dzięki inicjatywie ś.p. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, ś.p. Prezesa IPN Janusza Kurtyki oraz wielu środowisk kombatanckich i obywatelskich. Dzień 1 marca nie został wybrany przypadkowo; to wówczas w 1951 r. zostali wymordowani w więzieniu mokotowskim przywódcy ostatniego, IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość z ppłk Łukaszem Cieplińskim na czele. Wraz z nimi swoją pamięcią ogarniamy w tym dniu wszystkich żołnierzy i oficerów Zrzeszenia WiN, a także pozostałych ogólnopolskich formacji zbrojnych wywodzących się z Polskiego Państwa Podziemnego: Narodowego Zjednoczenia Wojskowego oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Wspominamy tego dnia twórców lokalnych oddziałów, wywodzących się na ogół ze struktur Armii Krajowej, na czele z „Warszycem”, „Łupaszka” czy „Ogniem”. Terytorialnie sięgamy pamięcią w stronę polskich Kresów Wschodnich, gdzie jeszcze w końcu lat 40-tych walczył oddział „Olecha”, a ostatni „leśni” ginęli z rąk NKWD w latach 50-tych. Chronologicznie, sięgamy pamięcią w stronę ostatnich, kryjących się przed komunistami, jeszcze w latach 60-tych XX wieku z „Lalusem” na czele.

Podziemie niepodległościowe po wojnie, to także działacze cywilnych struktur, którzy w 1946 r. odtworzyli Okręgowe Delegatury Rządu na Kraj, jak Mieczysław Pszon i Władysław Gałka ze Stronnictwa Narodowego, czy też ustanowili podziemny parlament, z płk Wacławem Lipińskim – piłsudczykiem i Włodzimierzem Marszewskim – narodowcem, na czele. Dnia 1 marca wspominamy także polskich kurierów, idących jak niegdyś w czasach wojny, z misją od Rządu RP na uchodźstwie oraz od polskich formacji zbrojnych na Zachodzie, do podziemia krajowego: Jana Kaima, Wacława Felczaka, czy Jerzego Kozarzewskiego, i wielu innych. Wspominamy tych, którzy zginęli brutalnie zamordowani przez komunistów, po brutalnych śledztwach: Inkę Siedzikówną, rtm Witolda Pileckiego, płk Stanisława Kasznicę, Adama Doboszyńskiego, ks. Władysława Gurgacza TJ czy gen. Augusta Emila Fieldorfa „Nila”.

Krok w krok za Żołnierzami Wyklętymi szli najmłodszy uczestnicy drugiej konspiracji, jak sami o sobie mówią, Młodzież Wyklęta. To ci, którzy w latach stalinowskich jako harcerze, uczniowie, czy studenci nie pogodzili się z brutalną próbą ich sowietyzacji; to dziewczęta i chłopcy, którzy organizowali kolejne struktury podziemne, zbrojne i samokształceniowe. Zostali aresztowani i wtrąceni do obozów, chłopcy do Jaworzna, dziewczęta do Bojanowa.

Nasi bohaterowie pozostają dziś w zbiorowej pamięci Polaków, są nam bliscy. W dniu 1 marca dajemy świadectwo o tej naszej bliskości z nimi. Sami stajemy się przez to lepsi. Uczestniczymy masowo w uroczystościach, od lat organizowanych oddolnie – z potrzeby serca - przez działaczy społecznych. Dziś, w 2016 r. po raz pierwszy towarzyszy nam list od Pana Prezydenta RP, który objął swoim patronatem wszystkie uroczystości upamiętniające bohaterów powojennej konspiracji. Towarzyszą nam ministrowie rządu RP i oficerowie Wojska Polskiego. Towarzyszy Żołnierzom Wyklętym cały Naród, dzięki temu coraz bardziej wolny i niepodległy.

prof. dr hab. Jan Żaryn